

KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 16 (28) Lipca. — Rok 1853.

№ 194.

Jutro, ŚŚ. Marty i Serafyny PP.

Pomiędzy NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM *Wszzech Rossji*, a Najjaśniejszym Królem *Pruskim*, zawartą została przez obustronnych Pełnomocników Konwencja, dotycząca stosunków pocztowych pomiędzy Cesarstwem, a *Prussami*. Konwencja ta ogłoszona w Nrze 164 *Gazety Rządowej*, i następnym.

Nie wiele komu może wiadomo, co znaczą dwa małe kwadratowe otwory, w grubych podwojach wewnętrznych Kościoła *XX. Dominikanów* w *Warszawie*, wycięte. Są to ślady *morowego powietrza*, które nawiedziło miasto tutejsze w pierwszej połowie XVII wieku. Przez te dwa otwory, roku 1625, Zakonnicy miejscowi, podawali ludowi KOMUNJĘ Śłą. Kronika zachowała pamięć dwóch zacnych rzemieślników *Warszawskich*, którzy w czasie wspomnianej zarazy, szczególnie opiekowali się miejscowemi Zakonnikami. Klasztorem ich zarządzali, i troskliwość swoją nad chorym ludem rozciągali. Byli to dwaj szewcy, *Szymon Gajewczyk* i *Piotr Tarnawczyk*. Jeśli żyją ich potomkowie, miło im będzie zapewne widzieć wydrukowane nazwisko tych czcigodnych przodków; tak jak wiemy że potomkowie nasi, ze czcią wspominają będą troskliwość *Władzy* i poświęcenie wielu, którzy ostatniemi czasy, wkleśce innej epidemji, *Warszawę* tak troskliwie ratowali.

Ponowiony został zakaz policyjny co do sprzedaży na targach niedojrzałych owoców.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starożytnych w Warszawie, otrzymała w *Mcu Czerweu* r. b. następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego: od *PP. H. E.* rs. 4 k. 5; od *Markusa Rosen*, rs. 5 k. 40; od *S. Nelkena*, rs. 1 k. 62; od *Mat. Bersohna*, rs. 4 k. 50; od *L. Lubelskiego*, rs. 1 k. 80. Ofiary *in natura*: od *H. E.*, 108 koszul białych od *H. K.*, jedną kołderkę rewantuchową. — Z upoważ: *Opiekuna Prezydują.*, Członek *Rady*, *S. Glass*. Sekretarz, *M. Hertz*.

JW. b. Jenerał-Lejtnant Hr. Nesselrode, powrócił z Cesarstwa do *Warszawy*; a *JW. Rada Stanu Mackiewicz*, *Gubernator Cywilny Gubernji Lubelskiej*, przybył z *Lublina*. Wyjechali: *JW. Rada Tajny Senator Kapherr*, do *Kielc*. Rzeczywisty *Rada Stanu Teodor Briskorn*, do *Petersburga*. Rzeczywisty *Rada Stanu Antoni Siennicki*, Członek *Komisji Rządu*: *Przych*: i *Skarbu*, do *Teplitz*; i *De Wagner*, *Rada Legacji*, *Konsul Jeneralny Pruski*, do *Gresenberga*.

Z powodu budowanych w *Warszawie* wodociągów, ciekawą będzie zapewne statystyka prac wodnych w *Paryżu*. Miasto to posiada 94 zdrojów (fontan), z tych 26 monumentalnych. (W *Warszawie* są 3 źródła monumentalne: zdroje *Królewskie* na końcu ulicy *Zakroczymskiej*; przy ulicy *Oboźnej*, w r. 1837 wzniesione;

i pod górą *Ujazdowską*, w *Łazienkach Królewskich*). Rezerwoarów wodnych w *Paryżu* jest 10; z tych 3 *Panteonu*, 3 *Rasyna*, 2 w *Vaugirard*, 1 w *Monceaux*, 1 w *Menilmontant*. (W *Warszawie* jest 2 rezerwoary, jeden w ogrodzie *Saskim*, w guskie świątyni w *Tivoli* wznoszony; drugi w ogrodzie *Botanicznym*, na wzór pomnika *Cecylii Metelli*, dostarczający wody do wodotrysku w *Łazienkach*). *Paryżkich* 10 rezerwoarów, dostawić mogą 28 milionów i pół litrów wody. Z 94 fontan (zrojów publicznych), 65 znajduje się na brzegu prawym, a 29 na brzegu lewym *Sekwany*. Taż rzeka, wody *Arcueil*, kanał *Oureq*, studnia arcyjska w *Grenelle*, zasilają powyższe zdroje. Oprócz zdrojów publicznych, znajduje się w *Paryżu* 14 fontan kupieckich, 62 słupów do podlewania, 63 studzien (bouches) pożarowych, 54 takichże do trotoarów, i 1844 słupów granicznych (bornes fontaines). Ogół aparatów dystrybucji wody na użytek publiczny, wynosi 2,033. Te aparaty oraz koncesyje prywatne, dostarczyć mogą dziennie 69,480,000 litrów wody, to jest około 69 litrów na osobę. W *Łondynie* dostarczać one mają po 112 litrów na osobę.

Nietylko w przed-dzień *Śej ANNY*, czyli zaonegdaj, ale i onegdaj czyli w dniu *Śtej PATRONKI*, po wielu domach tak w *Warszawie* jak i po-za *Warszawą*, obchodzono solennie te chwile dla uczczenia zacnych Solenizantek. Tu piękny i wystawny wieczór, tam złożenie serdecznych życzeń, a tam podjęcie *Żmienniczki*, były hasłem tych dni ubiegłych.

Gazety Petersburskie, obejmują wiadomość o skonie *Sztabś-Kapitana Kwiatkowskiego*, z pułku strzelców *Jenerała-Adjutanta Xięcia Czernyszewa*.

W dniu 30 b. m., w *Kościele parafjalnym* we wsi *Łękach*, pod miastem *Kutnem*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę *ś. p. Józefa Kwasięborskiego*, *b. Sekretarza* w *Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch:*; w dniu 22 *Listopada* r. z., w *Warszawie* zmarłego; na które, pozostała *Żona* wraz z dwoma *Synami*, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*.

Jutro, jako w rocznicę skonu *ś. p. Maryanny Szaniawskiej*, odbędzie się za Jej dusze żałobne Nabożeństwo w *Kościołku Powązkowskim*, rano o godz. 9, jako też i poświęcenie *Krzyża* na grobie *ś. p. Maryanny*. Pozostały *Brat* wraz z *Siostrą*, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na ten religijny obrzęd.

(Art. nad.) *Wspomnienie Ludwiki Kickiej*:

Pod sercem matki chowana,
Złym wietrzykiem nieobwiana,
W szczęściu i dostatkach żyła,
Jednak do Nieba tęskniła.
Nie płacz, nie płacz Matko droga,
Ona Twej lzy nie zrozumie,
Lecz Cię dziś w Przybytku BOGA,
Jeszcze bardziej kochać umie. — *St: Jach.....*

W dalszym ciągu ofiar czyli fantów loteryjnych na korzyść Szpitala S. BENEDYKTA w *Częstochowie*, złożyli w Redakcji *Kurjera* następujące dary: Z. książkę pod tytułem *Chrześcjanin w obec BOGA*, lornetkę i rycinę pod napisem: *Elbogen. Kamilla Kr. t. w. cz.* 2 egzemplarze nut p. t. *Ballada i Fantazje przez Szopena*. Opiekunka J. Po.; 12 faników: krzyżyk wysadzany granatkami; flakonik z pachnidłem; pudełeczko z zegarkiem dziecięcym; pantofle na kanwie robione; czapeczkę dziecięcą wełnianą; teczkę z dwoma listowemi papierkami; trzy cyfry; pudełeczko z trocizkami; abecadło z figurami; nuty p. t. *Foscari-Valse* przez *Listowskiego*; w 10ciu tabliczkach abecadło; wzór roboty na kanwie i łokieć wstążki kolorowej. Bezimiennie: serwis porcelanowy, składający się z imbryka, czarki, garnuszka, i 10ciu filiżanek. Tak fanty rzeczony jako też i ogłoszone poprzednio, Redakcja *Kurjera*, stosownie do upoważnienia otrzymanego od P. *Leszczyńskiego*, Opiekuna Prezydującego w Radzie Szczęśliwej Szpitala S. BENEDYKTA w *Częstochowie*, wydała na ręce W. Lekarza *Kalinki*, Członka tejże Rady, za stosownym pokwitowaniem, i jednocześnie otrzymała *sto biletów* loteryjnych na rzeczony fanty. Donosząc przeto o tem szanownym Czytelnikom swoim, dodajemy, iż bilety takowe po cenie k. 50, są do nabycia każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, i nastarczają nową sposobność do przyjścia w pomoc ubóstwu, i to jeszcze w tem miejscu, z którego nie jeden z nas unosił pociechę, za łaską słynnej cudami świętymi Matki BOŻKIEJ *Częstochowskiej*.

Nakładem księgarni S. H. *Merzbacha*, przy ul. *Miodowej* N° 486, wyszedł 3ci poszyt dzieła p. t. *Księga świata*, i zawiera: *Polowanie w Otmakow* (dokończenie, z ryciną kolorowaną); *Sztokholm* (z ryciną na stali); *Nowe odkrycia w krainie duchów*; *Góry lodowe*; *Jaszczurki amerykańskie* (z ryciną kolorowaną); *Anglicy u siebie* (dalszy ciąg); *Rolnictwo w Ameryce północnej*; *Głiptoteka w Monachium*; *Pamiętka* (z ryciną na stali). Prenumerata na całe dzieło wynosi rs. 6; na Pocztaństwach i Stacjach pocztowych rs. 6 k. 75. Poszyt następny wkrótce prasę opuści.

W teraźniejszej porze letniej, kwiaty w doniczkach utrzymywane, należy dobrze podlewać. Podlewanie odbywać się winno z wieczora, a nie zrana, aby rośliną mogła używać dłużej ożywczego żywiołu. Lepiej jest podlewać mniej często a obficie, aniżeli często a mało; kiedy się bowiem podlewa potroszę, ziemia w doniczce tylko z wierzchu bywa mokra, a od spodu schuła korzonki.

(A. n.) Dla poratowania zdrowia P. Szmula *Hermanie*, Obywatelu m. *Lęczycy*, wydalites się w tym roku do *Karlsbadu*. Wiedząc już o twoim powrocie, przyjemnie mi jest przywitać cię z tej podróży. Znając bowiem powszechnie twoje moralne ze wszech miar postępowanie, jak dalece rozciągasz swoją opiekę nad biednymi, wspierasz ich, jak jesteś dla każdego przychylnym i ludzkim, jest dla nas radością, że szczęśliwie powróciłeś; bo ty Panie *Hermanie*, znany jesteś z czynów wyżej wyszczególnionych, zasługujesz by ci prawdziwie tylko żyć

długoletniego życia przy najlepszym zdrowiu i szczęściu, przypominając sobie prócz zwykłych i bezprzestannych twoich czynów moralnych, postępowanie twoje w czasie grasującej w r. z. epidemji, przez które prawdziwie ty jedyny z Starozakonnych w temże mieście *Lęczycy*, stanowiąc dla cierpiącej ludzkości pomocą, nie zamieszczając cię nawet o tem w pismach publicznych, bo o tem kaźden był przekonany, i nie inaczej od ciebie spodziewać się mógł. — L. M. J.

Doniesionem już było o nowo-wyrabianym *cemencie* krajowym. Czynione kilkakrotnie doświadczenia przez tutejszych Techników, przekonaly, że *cement* ten sam przez się lub z piaskiem domieszczanym nawet w poczwórnej ilości, wydaje zaprawę twardniejącą tak w wodzie, jak i na powietrzu; która w krótkim czasie dochodzi twardości kamienia, a wystawiona na działania atmosfery, utrzymuje takąż samą trwałość. Złożony przez jednego z Techników robiącego z tym *cemencie* doświadczenia od roku zeszłego, odłam tynku mający powierzchnię przeszło stopę kwadratową, a grubości około półtorej linii, który był przez dziesięć miesięcy na przemian już to w wodzie, już też pod wpływem atmosfery, przedstawia ciało tak twarde, jak gdyby z kamienia wyrobione było. Sztuka cegły połączona tym *cemencie* tylko jedną trzecią częścią swęj powierzchni płaskiej, po upływie trzech dni, nie dała się oderwać ciężarem dochodzącym do 33 funtów na cal kwadratowy, co okazuje do jakiego stopnia stężenia *cement* ten dochodzi, a tem samym jak silne w murach stanowić będzie połączenie. Porównanie tego *cementu* z zagranicznym okazało: że lubo w pierwszych chwilach *cement* zagraniczny zaczął tężeć spieszej, lecz po upływie dwóch godzin, krajowy doszedł do większej twardości, tak dalece, że kiedy małe odłamki *cementu* zagranicznego kruszyły się pod naciskiem palcy, to odłamki krajowego, temu się oparły. Na zasadzie takich wypadków i prób przez znakomitego Znamęć poprzednio czynionych, których okazy zgromadzonym Technikom były przedstawione, wszyscy jednomyślnie uznali, że *cement* krajowy z całą pewnością swęj użyteczności tak do budowli wodnych, jak i wszelkich innych, użytym być może. Uważają oni, że *cement* ten szczególnie w budowlach lądowych użyty do wymurowania przynajmniej kilku warstw cegły równo z ziemią, może uchronić budowę od wilgoci, a wymurowane nim fundamenta na kilka stóp wysokości, mogą stanowić li tę podstawę budowli i niedopuszczać pękania się ścian, jakie z powodu nierównej ściśłości gruntu tak często dostrzegają się dają. Skład tego *cementu*, jak donieśliśmy, znajduje się w domu *Grabowskich* przy ulicy *Miodowej*, a zamówienia w handlu sukienym w tym domu czynione być mogą.

(A. n.) Wszystko postępuje naprzód. Wiek XIX jest wiekiem przemysłowości specjalnej, przemysłowości jaka się objawia we wszystkich jej gałęziach. Dowodem tego fachu *kuśnierski*, który w *Warszawie*, doszedł do stopnia rzadkiej doskonałości, a pono wyższej nawet nad gospodarność mojej cioci. Ona to właśnie, przed wyjazdem moim na jarmark do *Warszawy*, poruczyła

opiece wasatego *Józefa*, worek pełen różnych szczerków w futer, od niepamiętnych czasów pozostałych z płaszczów, płaszczyków, salopek, narzutek. Od czasu i molów, niepodobna było definiować o rodzaju futer, jednakże miały być sprzedane gałganiarzom, lub zamienione na jaką katankę. Uśmiechając się, siadłem do pojazdu, ale w *Warszawie* czytam w *Kurjerze* N° 147 (bo któż go nie czyta?), że Majster Kuśnierski *Jankiel Futerat*, zamieszkały przy ulicy *Franciszkańskiej* pod Nr 1809 b, w domu *Winawera*, pierwszy w *Warszawie* rozpoczął przyprowadzenie zmienionych w kolorach futer do ich naturalnego pierwiastkowego koloru na sposób *angielski*, i że przyjmuje w komis do sprzedania futra. Wskazałem to *Józefowi* od niechcenia, a ten udał się do *Futerata*, i wkrótce z nim przychodzi do mnie, oświadczając, że *Futerat* za małą cenę podjął się ze starych futer zrobić nowe. I znów uśmiechnąłem się, a że wymaganie było więcej, niż mierne, zostawiłem *Józefowi* zupełne pełnomocnictwo do działania w nowej spekulacji. Po dziesięciu dniach nie chciałem wierzyć własnym oczom, i szczerze żałuję, że nie mogę dać na wystawę futer i mufek jakie wywiódł z gałganów niepospolity kuśnierski talent *Futerata*. Takie rzadkie w swym rodzaju odkrycie, sumiennie podaję do publicznej wiadomości, zalecając charakter *Futerata*, rzadką uczciwość, i wielką znajomość futer, sposób wyrobu ich, a co najważniejsze trwałość farbowania. *Sat sapienti*. Miał słusznąność mój *Józef*, że *Futerat* ze starego robi nowe. Dziś radzę wszystkim przekonać się, a za przekonanie pewien jestem wdzięczności Obywatelskiej. — Obywatel *Pól*...

Z *Kalisza*. — Jak wioski *Odpuści*, małe miasteczka jarmarki, tak i większe cokolwiek miasta mają także swoje epoki, w których choć na chwilę zaświeca przyjemnym blaskiem, a po upływie tego czasu wracają znowu do zwykłego spokoju i osamotnienia. Taką epoką dla *Kalisza*, są kontrakty *Sto-Jańskie*. Nie nadszedł jeszcze dzień oznaczony, gdy okoliczne trakty tętniły odgłosem toczących się powozów, bryk i bryczek; poważne *Szczytniki*, malowniczy i coraz nowymi upeiększający się budowlami *Marchwacz*, wesoły *Opatówek*, widziały ruch niezwykły, a wszystko to obróciło się do oczekujących na spodziewanych gości *Kalisza*. Wkrótce oberze się pozapełniały i każdy podążył do swoich interesów, zajęć, lub rozrywek, i było trzy dni ruchu, życia, gwaru, a gdy minął ten przeciąg czasu, gdy przybyli, rozpierzchli się na różne strony świata, nie zostały odjeżdżającym tylko wspomnienia, czasem westchnienia, a zostającym lekkosć na sercu i ciężkosć w kieszeni. O ile uważaliśmy, interesa zaczynały każdy dzień, rozrywki go kończyły; rozrywki zaś były rozliczne i w rozmaitych miejscach odbywały się. Najciekawszym, najbardziej technąym miejscowosćą punktem, jest pewna część rynku, w której służący bez służby oczekują na przyszłych swych panów. To wszystko w pożyczone przybiera się pierze: pan rzadca zdaje się pokornym, ekonom łagodnym, kucharz trzeźwym, a brudny zwykle stangret gustownie ubranym człowiekiem, tu miały miejsce, mianowicie nazajutrz po dniu

Sio JANA komicznie i oryginalne sceny, godne ołówka *Gavarniego*, lub pędzla *Hozartha*. Kiedy zaś wieczorem powietrze cokolwiek ochłodziło, a promienie słońca mniej prostopadle padały na ziemię, udawano się do parku, gdzie przed kawiarnią *P. Ferster* przygrywała orkiestra. O toaletach w parku mniej tym razem mamy do powiedzenia niż zwykle, gdyż wiele z Dam obawiając się deszczu nie przybyło, a te które zwykle słyną dobrym gustem w ubiorach, były tego roku w żałobie; nie możemy jednak niewspomnieć nawiasem o sukni jedwabnej *lila* ubarwioanej różowymi kwiatami, która przy żółtym kapeluszu zdumiała nas różnorodnością koloru. Teatru ani koncertów nie było tego roku w *Kaliszu*; cała więc Publiczność udawała się wieczorem na przedstawienia *P. Fryderyka Grinholtz z Berlina*, składające się z sztuk magicznych, gimnastycznych i herkulesowych, a zakończone obrazami plastycznymi z żywych osób. Zwolenników zamiejskich wycieczek czekały cieniste *Sulisławice* o 5 wiorst od *Kalisza* odległe, gdzie staraniem *W. Gustawa Łęczyńskiego* w wspaniałym miejscowym ogrodzie dobrana orkiestra pod dyrekcją *P. Wetteran z Czech*, wykonywała dwa razy co tydzień najnowsze tańce i wyjątki z oper z wielkim zadowoleniem słuchaczy. Jak już powiedzieliśmy, wszystkie hotele były napełnione, a mieszkanie w hotelu *Berlińskim*, utrzymanym przez *P. Emiljana Pechke*, kilka tygodni naprzód zamówiono; tak Publiczność nasza umie oceniać starania tego przedsiębiorcy, który umiał postawić swój hotel na równi z zagranicznymi pod względem wewnętrznych wygód i urzędzenia. Żałować jednak należy, że przynajmniej na czas kontraktów nie zjechał jaki dobry restaurator, któryby wynagrodził strapionym smakoszom zjedzenie tyłu przyswędzonych befszytków, i tyłu bajecznej chudości kurcząt. Ale odłożone nie stracone; mamy nadzieję, że nadal wszystkie drobne niedogodności, o których nawiasem wspomnieliśmy nie będą miały miejsca, a kontrakty *Kaliskie* powrócą do dawnej swojej świetności i chwaly. ***

(A. n.) Przekonawszy się niejedno-krotnie że fortepiany z fabryki *P. Zdrodowskiego*, odznaczają się obok innych przymiotów od dobrego instrumentu wymaganych, nadzwyczajną trwałością, nabyłem takowy w *Stycznia* r. b. Lecz okoliczność następna jeszcze bardziej utwierdziła we mnie to przekonanie. Musiałem bowiem fortepjan ten przewieźć do *Sieradza*; jakież zatem było moje zadziwienie, kiedy po kilku-dniowej i słotnej podróży, wydobywszy z przejętej wilgocią paki tenże fortepjan, nie dostrzegłem w nim najmniejszej zmiany w rozstrojeniu lub w tonie. Uważam przeto za obowiązek oprócz złożenia publicznej *P. Zdrodowskiemu* podzięk, polecić jeszcze fabrykę jego tym wszystkim, którzy pragną posiadać trwałą i dźwięczny instrument. — *J. S. z Sieradza*.

W tych dniach wyszła z druku polka *tremblante*, *Wiktoryna*, skomponowana na piano-forte, i ofiarowana *W. Wiktorynie z Chodzyńskich Katerlowej*, w dzień jej zaślubio, przez *Celinę Stępkowską*; znajduje się we wszystkich składach nut muzycznych. Cena exem: k. 15.

W Pensji Wyższej Męskiej przy ulicy *Mazowieckiej* pod N° 1352, z upoważnienia Rządu przez podpisanego utrzymywanej, odbył się w dniu ²⁴/₂₃ Czerwca r. b. examini roczny z nauk szkolnych, w obec Wysokiej Władzy Edukacyjnej i Rodziców kształcącej się młodzieży. Na examinie tym otrzymali nagrody i listy pochwalne, za wzorowe postępowanie, pilność w naukach, obyczajne i moralne zachowanie się, następujący uczniowie: Nagrody ogólne w książkach: z klasy Iej: Stanisław *Kraków* i Józef *Orsetti*; z kl: IIej: Teodor *Orsetti* i Alexander *Hauke*. Nagrody w listach pochwalnych: z kl: Iej: Józef *Miniewski* i Tadeusz *Antoszewski*; z kl: IIej: Stanisław *X. Czetwertyński* i Wiktoryn *Gregorowicz*. Nagrody szczególne w książkach, za odznaczenie się i postęp w języku *rossyjskim*: z kl: Iej, Stanisław *Kraków*; z kl: IIej, Władysław *Górecki*. Zapis uczniów na następny rok szkolny, trwać będzie od 20 Lipca (1 Sierp.) do ⁴/₁₀ Sierpnia, w którym to dniu rozpocznie się wykład nauk planem przepisanych. — Jan *Barszczewski*, Przełożony Zakładu.

Przed niejakim czasem donosiliśmy o *trawie*, która wpadła na most pod miastem tutejszem, wszakże oparłszy się o izbice, w niczem takowego nie uszkodziła. Podobna katastrofa zdarzyła się na *Warcie* w *Poznańskiem*, gdzie również trawa niedaleko mostu *Chwaliśzewskiego*, uderzywszy o letnie łazienki, o mało takowych nie zatopiła wraz z znajdującymi się tamże i to w znacznej liczbie osobami używającymi kąpeli. Wszystkie dna w łazienkach powylały, a kąpiące się osoby pozostały bez ratunku. Można sobie wyobrazić przestrasz, mianowicie płci pięknej. Przytomność wszakże dwóch młodzieńców, ocaliła wszystkie damy od zguby. Na odgłos bowiem niebezpieczeństwa, wyskoczyli z szych łazienek, a powysadzawszy drzwi od łazienek damskich, chwytali jedną po drugiej prześlizną *syrenę* w swe silne ramiona, i tym sposobem wyrwali je z niebezpieczeństwa. Przenosząc ocalenie nad utonięcie, żadna z piękności nie podzieliła losu *Wirginji*, a dwaj młodzieńcy istni *atleci*, zastąpili sobie jeszcze na wdzięczność.

Jutro, jak donieśliśmy, danym będzie teatr amatorski w *Ciechocinku*. Statki parowe ułatwiają jak to wiadomo podróż do tego przyjemnego miejsca, a przejażdżka na nich, do rzędu najprzyjemniejszych należy. Na wszystkich prawie stacjach pośrednich, urządzone są przystanki dla wygody podróżnych. I tak: w *Nowogeorgiewsku*, *Płocku* i *Ciechocinku*, wystawione są onekożstem Żegluga parowej, w *Tokarach* zaś kosztem samego Dziedzica tych włości J.W. Teodora *Dembowskiego*, Sędziego Pokoju. W *Włocławku* ma być wzniesiona ta przystań, staraniem zacnych i gościnnych Obywateli *Włocławskich*. Tym więc sposobem brakuje tylko jeszcze przystani w *Dobrzyniu*, o której zdaje nam się, że pomyślał Obywatele miejscowi.

Przed niejakim czasem donosiliśmy o mającym otworzyć się w *Warszawie* zakładzie Litografji P. Maxymiljana *Fajansa*, który już tyle złożył nam dowodów swego niezaprzeczonego w zawodzie litograficznym talentu. Obecnie więc dodajemy, że najdalej w dniach 8 lub 10,

zakład ten otwarty zostanie w domu Nro 550 przy ulicy *Długiej*. Że zaś z otwarciem tego zakładu, rozwiną się i rozlicznego rodzaju roboty, przeto uprzedzamy iż tak uczniowie szkoły sztuk pięknych w *Warszawie*, jakoteż i *kaligrafy*, niemniej *drukarze*, mogą znaleźć w tym zakładzie odpowiednie swym usposobieniom zajęcia, i to za stosownym wynagrodzeniem. Zamiarem bowiem P. *Fajansa*, jest kształcenie jak największej liczby litografów krajowców, aby z czasem można się było obejść bez pomocy sprowadzania z zagranicy pracowników tego rodzaju. Już więc od dziś można się zgłaszać w tym celu do P. *Fajansa*, pod Numer wskazy.

Przełożony Szkoły wyższej prywatnej męskiej o 3ch klassach, utrzymywanej przy ulicy *Krakowsko-Przedm.*, w domu Hr: *Uruskiego*, ma honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów do tejże Szkoły na rok szkolny 1853/4, trwać będzie do d. 24 Lipca (5go Sierpnia); poczem zwykłym trybem kursu nauk nastąpi. Przytem mam honor nadmienić: że obok przychodnich Professorów do wykładu w szczególności każdego przedmiotu przepisane przez Władzę szkolną, utrzymuję nadal uzdatnionych miejscowych trzech Guwernerów, dla większej korzyści pensjonarzy w językach, szczególnie: francuzkim i niemieckim, również i wszelkiej pomocy w innych przedmiotach. Nauka muzyki, tańców i t. p., stosownie do życzenia Rodziców, bywa udzielana dogodnie w miejscu. Za przyzwoity i troskliwy dozór nad powierzoną mi młodzieżą tak pod względem moralności i nauk, jakoteż potrzebnej wygody, sumiennie zapewniam. — F. *Meunier*.

W dniu 1 Maja r. b., około godziny 6tej po południu, na smętarzu *Ewangielickim*, znalezione zostały zwłoki dziecka płci męskiej, w pudełku papierowem z tektury klejonem, obwiniete w gałganki.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. i J. rs. 23, z wynikłej kwestji z powodu zaginionej lorynetki teatralnej, na billard dla obłąkanych w Szpitalu Sgo JANA BOŻEGO.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po Kom: *Mąż i Żona*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Pan Franciszek*, Wszyscy po 2-kroć.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie Kom: *Panna na wydaniu*.

Z *Gdańska* donoszą pod dniem 23 b. m., że targi *drzewne* i *zbożowe*, nadzwyczajną ożywione. Najwyższa cena za *pszenicę* doszła do 570 guldenów.

ANGLJA. — P. *Gladstone* na posiedzeniu z 20 b. m. uwiadomił Izbę, iż czyniąc zadość dwa razy przez nią wyrażonemu życzeniu, przedstawi bil znoszący zupełnie opłatę od doniesień dziennikarskich; podatek ten więc można już dziś za zniesiony uważać. — *Times* dowodzi, że w kwestji wojny z *Birmanami*, nie pozostaje *Anglikom* nic innego, jak ruszyć wprost na *Awe*, i całe państwo *Birmanów* wcielić do państwa *Anglo-Indyjskiego*. — Na pokładzie parostatku *Orinoco*, przybyłego z *Indji Wschodnich*, 48 osób zapadło na *żółtą febrę*, z tych 14ście umarło. — Do *Glasgowa* sprowadzono nową

machine amerykańską do szycia; prosta ona w swym składzie i tania, poruszana rękami, robi na minutę 500 ściegów, a poruszana nogą, robi ich 1,000. — Z Buenos-Ayres donoszą, że tam w dniu 23 Maja spodziewano się, że *Urguiza* szturm ogólny do miasta przypuści. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Zamknięto zapisy na nowy bank eskontowy; wynosiły one 90,000 akcji, to jest dziewięć razy więcej jak obliczono że potrzeba; jeszcze mnóstwo osób po te akcje zgłaszało się. — Xiężna *Parmy* udaje się do swych krewnych w *Frohsdorff*. — Xiążę *Albert Saski* wraz z małżonką, z domu Xiężniczką *Waza*, wkrótce ma tu przybyć. — Składka na Kościół pamiątkowy, z powodu ocalenia Cesarza, wynosić ma 1,400,000 złr.; w wielu odleglejszych gminach jeszcze składki zbierają. — *P. Burger*, Namiestnik *Lombardji*, został mianowany Prezesem Komisji Związku celnego, który w *Medyolanie* obradować będzie. — Naprawy około bramy zamkowej, skończą we Wrześniu. — Dobrzy żołnierze wysłużeni, mają prawo do pomieszczenia w straży granicznej. — Komisje obradują nad nowym regulaminem dla rzemieślników. — Założono nowy instytut optyczny. — Pod *Semering* artylerja robi teraz manewra ciekawą. (Lloyd).

FRANCJA. *Paryż 22go Lipca.* — Wczoraj Cesarstwo zrobili wycieczkę do lasu *St. Germain*; bawiono się bardzo dobrze. — Wielki medal 4,000 fr. wartości, otrzymał Pan *Henriquel-Dupont*, za sztych przedstawiający tak zwane półkole sztuk pięknych; sztych ten ma 18 stóp długości. Cesarz podobno sam w tym roku przydywać będzie przy rozdawaniu nagród. — Dawno już mówią o podróży Cesarstwa; naznaczona na 10 Lipca, odroczone do 15, następnie do 20, nakoniec do 23, jeszcze podobno nowej zwłoce ulegnie; przedwczoraj nie jeszcze nieprzygotowano do tej podróży. Xiążę *Hieronim* nie udaje się wcale do wód morskich w *Hawrze*, jak to obiecywał; całe lato przepędzi on w *Meudon*. — Cesarz bardzo sobie życzy podróży do wód *Pirenejskich*. — Wkrótce sprzedaną będzie część majątku *Neuilly* skonfiskowanego rodzinie *Orleańskiej*; jakkolwiek warunki sprzedaży są bardzo korzystne, wątpią jednak, by wiele kupców znalaziono. — Ceny zboża na wszystkich targach *Francji*, bardzo spadły, i zboża jest dość wszędzie. — *P. Cossé de Beauregard*, były Redaktor *Gazety Francuskiej*, rozstał się z tym światem. (Ind: Bel).

WŁOCHY. — Gabinet *Sardyński* przez czas ferji parlamentu przygotowuje projekta do prawa, zwłaszcza o prasie i o szkołach. — W *Piemontcie* na rozmaitych kolejach żywo pracują, albowiem na rok przyszły rozmaite części kolei, dziś sprowadzane z *Anglii*, bardzo w cenie w górę idą. — Z powodu złego zbioru jedwabiu, mnóstwo fabryk wstrzymać musiało roboty. (Neue Preus: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Znowu znajdujemy o węźu morskim następujące doniesienie, wyjęte z pisma *Helsingfors Tidn.*, które ręczy za wiarygodność osób, opowiadających następne spotkanie: W Poniedziałek 13go Czerwca, przed samą 7mą wieczorem, Inżynier *Brenner*

wraz z parobkiem *Lönberg* i wieśniaczką *Ewą Jansson*, płynął łódką z *Kyrkslätt* do *Helsingfors*. W pobliżu haku morskiego, zwanego *Czerwoną Krową*, między *Esbo*, *Löfö* i *Alskär*, ujrzeli dwa przedmioty długie okrągławe, spoczywające na gładkiej powierzchni morza, oba w tym samym kierunku z przerwą 6 do 7 łokci. Znikły one wkrótce, a potem znów się pojawiły, i po chwili zaczęły się posuwać w ten sposób, iż każdy z tych przedmiotów wznosił się łukiem na parę łokci nad powierzchnią wody, i ruchem toczącej się obrycy suwał morzem. Pokazano się zaraz, iż oba te łuki zarówno i w jednym czasie poruszające się, były częściami jednego i tegoż samego potworu, którego ruch mógł stosunkowo wynosić dwie mile morskie na kwadrans. Grubość tego węża mogła wynosić około dwóch łokci średnicy, a długości nie można było rozpoznać, w przyszczeniu tylko przestrzeń między częściami jego nad wodę, wychylającemi się, dała się obliczyć w ogóle na łokci 30. Głowy nie można było rozróżnić, lecz na jednym łuku ciała jego, dostrzeżono jakąś narośl. Zwierzeń ten nie miotał ze siebie wody, i cicho płynął. Ujrzano go początkowo w oddaleniu wiorsty jednej, a potem przypatrywano mu się ciągle przez perspektywę. Kiedy statek zbliżył się do miejsca, gdzie zwierzeń ten poprzednio był widziany, ujrzano na powierzchni wody długi pas pjany. Mieszkańcy *Esbo* musieli niezawodnie widzieć tego węża. — *Horacy Vernet* wynosi się na stały pobyt do *Algierji*, i w tych dniach zabrał się w *Cette* na okręt parowy *Ville de Bordeaux*. W oczekiwaniu na odejście statku, jeden z towarzyszywó podroży, *Szerżant z 23go pułku lekkiej piechoty*, prosił go, iżby mu odrysował cokolwiek w album na pamiątkę. Sławny artysta narszcikował ośla, i podpisał: *Horacy Vernet, zrysowany przez siebie samego*. Wkrótce album poszło po rękę, i wszyscy domyślili się, że *Horacy* nie zapomniał niesłusznych krytyk, które spadły nań w ostatnich czasach, i które zapewne wiele przyłożyły się do tego, iż postanowił przenieść się do *Afryki*. — *Utracjuszek* przyszedł do lichwiarza, i zapytał kucharki: »Czy Pan jest w domu?» »Nie ma, wyjechał na kurację do *Trzepocinka*.» »Oj! ta kuracja dawno mu się należała», odrzekł uradowany *debitor*, chociaż domyślał się, że to była mowa o *Ciechocinku*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hr. *Apraxin* Pułko: Gwardji z Rzymu nr 613; *Cieszkowski* Paw: Ob: z *Stawisk* nr 626; *Gasowski* Wojc: Ob: z *Karolina* nr 625; *Hornowski* Winc: Ob: z *Gub: Mińskiej* nr 625; *Itakowicz* Sabina Ob: z *Gub: Grodz:* nr 1310; *Kraszewski* Lucjan Ob: z *Strzechni* nr 393; *Lubiński* Wład: Hr: z *Grodziska*; *Michaux* Marcin Ob: z *Paryża*.

Wyjechali: *Ciechomski* Mateusz Ob: do *Ciechomic*; *Dziwulski* Alex: Sędz: Pokoju do *Węgrowa*; *Grabowski* Adam Hr: do *Berlina*; *Lefevre* Mich: Ob: do *Kiełpica*; *Lubińska* Paulina Hr: do *Krakowa*; Hr: *Orlow* Denisow Adjutant *JO. Xcia* *Feldmarszałka do Żytomierza*; *Poetyłło* Jan Hr: do *Francji*; *Złotnicki* Dymitr Ob: do *Kijowa*; *Żebrowski* Jan Ob: do *Królewskiej Niwy*.

DONIESIENIA.

Wczoraj, w przechodzie od ulicy *Alexandra*, przez *Krakowski* *Przedm:*, *Saski* plac i ogród, zgubiona została **CHUSTKA** koronkowa czarna. *Laskawy* Znalazca mając wzgląd na biedną Służącą, zechce oddać takową pod Nr 945 za *Żelazną Bramę*, w *Aptecę*, za nagrodą.

GARBARNIA ze wszystkimi narzędziami i narzędziami do tego fachu potrzebnymi, nad samą rzeką istniejąca; oraz dwoma Młynami, to jest: wodnym i końskim do tłuczenia kory debowej; jako też znaczny zapas tejsze kory; położona o wiorst 84 od Warszawy w Gub: Radomskiej, w mieście Rozzienicach, z wolnej ręki do sprzedania. Blższą informację powziąć można na miejscu, i w Warszawie u Szwedego, fabrykanta skór przy ulicy Ogrodowej Nro 848.

Dnia 7 b. m. ir. zgubione zostało **ŚWIADECTWO**, wydane Antoniemu Kultysjewiczowi, b. Sekwestratorowi, przez Burmistrza miasta Opoczno, pod d. 27 Stycznia r. z., na rok jeden, w Gubernję Warszawską, Radomską i Lubelską. Łaskawy znalazca raczy takowe złożyć w Drukarni Rurjera.

DZIERŻAWA dóbr z wolnej ręki w każdym czasie, o wiorst 31 od Warszawy odległych, z inwentarzem lub bez, z Browarem i Gorzelnią, z dodaniem drzewa do tejsze Gorzelni, jest do wypuszczenia; ziemia dobra i w dobrem położeniu, łąki obfite; osoby życzące sobie wchodzić w układy, blższą wiadomość powziąć mogą u W. Stanisława Jasińskiego Rejenta, w gmachu Sądu Appellacyjnego.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1396, w Magazynie **MEBLI**, są do sprzedania za bardzo pomierne ceny, garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe; oraz rozmaite Kozetki, Stołki i Stoleczki w najświeższym guście, jako też Szafa bardzo ładna służąca do sklepu galanteryjnego albo Magazynu Strojów, w komplecie do przybrania tejsze; również przyjmują się wszystkie roboty tapicerskie, zارعzącą za śpieszne i dokładne wykonanie. — Wigdor Ryn-derman.

LOKAL składający się z 5ciu dużych Pokoi na parterze, z ang: Kuchnią, Górą i dwoma Piwnicami, przy ulicy Niecałej pod Nr 6141, jest do wynajęcia od Sgo Michała r. b. NB. że lokal ten jest zdalny na jaki zakład fabryczny. Wiadomość w miejscu tamże.

PROSZEK PERSKI na wygubienie wszelkiego Ro-
bactwa domowego, zupełnie świeży, z ostatniego zbioru, nadszedł wprost z Tyllisu do Handlu Żelaznego J. Hilkuera przy ulicy Rrak-Przedm: Nro 410, w domu Hr: Kraszińskiego; sprzedaje się w słoikach po 10, 15, 20, 25 i 30 kop., jeden funt po rs. 1 kop. 20.

DAVID COHN,

ma zaszczyt donieść szano: Publiczności, że Skład swój Towar-
ów łokciowych Bławatnych, od kilkudziesiąt lat pod filarami
eksystujący, obecnie na plac Kraszińskich, do gmachu Starego
Teatru, wprost ulicy Miodowej, przeniósł. Składając szano-
wej Publiczności, tak w Warszawie jako też na prowincji
zamieszkałej, swej podziękowanie, za łaskawe względy, któ-
remi go dotąd zaszczycać raczyła, ma nadzieję, że i w tym
nowym Składzie o nim nie zapomni.

KAPITALY 15,000, 7,500, i 6,000 rs., są do wypo-
życzenia na hipotekę Dóbr; oraz na Domy 4,500, 2,250,
i 1,500 rs., również są do ulokowania na procent umiar-
kowany. Wiadomość powziąć można przy ulicy Pi-
wnej pod Nr 97, na 1m piętrze od frontu.

W skutek otrzymanego od Zwierzchności Szkolnej pozwolenia,
nwiadaniom szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z początkiem
roku szkolnego, przyjmować będą **UCZNIÓW** Szkół Rząd-
owych filologicznych, na stancję i stół, oraz utrzymywać korre-
petytora. Mieszkam obecnie przy ulicy Przyrynek Nr 1911; zaś
z początkiem roku szkolnego w bliskości Gimnazjum Gubernjal-
nego. — Magdalena Ramińska.

MIESZKANIE letnie, w środku miasta, składające się z 4ci
Pokoi, Kuchni ang., i Romórski na drzewo, przy ulicy Niecałej pod
Nr 6141, na 1m piętrze, z widokiem na Saski Ogród, i z potrzebniej-
szymi meblami, jest do najęcia na czas do dnia 8 Październ: r. b., lub
na czas krótszy. Wiadomość na miejscu u Stróża.

CUKRU rafinowanego najlepszego w całym głowach,
funt po k. 19 i 19½, podtejszego od k. 16½ do 18, faryny
(cukru w mączce), funt po kopiejek 15, 16½ i 18; —
OCTU winnego estragonowego butelka kop: 30; **MU-**

SZTARBY w kilkunastu gatunkach, słoik od kop. 20 do 50,
w pęczku funt od k. 30 do 50; — i **PROSZKU PERSKIEGO**, słoik
od k. 20 do 60; nadszedł do Składu Nasion i Cukru krajowego Dra
F. Betzholda, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy,
wprost domu JW. Ordynata Zamoyńskiego.

Potrzebne są na pierwszą hipotekę dóbr w Gubernji
Warszawskiej, **SUMMY** rs. 15,000, 30,000; zaś na
pierwszą hipotekę domu w Warszawie, na przycypal-
nej ulicy rs. 6,000 i 25,000 do 30,000; oraz jest do u-
lokowania rsr. 3,000 i 7,000, na 1szą hipotekę Domu w Warsza-
wie, albo Dóbr w Guber: Warszawskiej. Interesent raczy się
zgłosić do starego Teatru pod Nr 1790. — J. Kutner, Komissant
Dyrekcji Ubezpieczeń.

MIESZKANIE w domu Hr. Zamoyńskiego, na Nowym-
Świecie Nr 1245, jest do wynajęcia w każdym czasie; składa
się z Salonu, Pokoju jadalnego, Gabinetu, sypialnego Pokoju, Kren-
densu, Przedpokoju, Kuchni, Stajni, kompletnie umeblowane. Ta-
kowe mieszkanie może być wynajęte do 1 Stycznia 1854 r. Wia-
domość u Stróża Piotra.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia w każdym czasie **LO-
LAL**, z 3ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni złożony, przy
ulicy Wiejskiej Nro 1726a, naprzeciwko bramy Frascati po-
łożony.

SKLEP nowo-restaurowany, przy ulicy Długiej w domu
Nro 587, duży, o dwóch oknach i drzwiach, z przyległą stancją
dużą; oraz na 1m piętrze dwa **POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia,
są do najęcia każdego czasu. Blższą wiadomość w Kantorzce Lo-
terji J. Górskiej, przy ulicy Długiej Nro 489d.

Kto ma **KOCZYK** lub **FAETON**, lekki,
na resorach stojących, do zbicia, z wszelkimi re-
kwizytami, mało używany, w dobrym stanie i fa-
sonu nowszego; raczy się zgłosić na ulicę Mazo-
wiecką pod Nrem 1346, w oficynie na lewo, od bramy w dzie-
dzińcu.

Niżej podpisany **KRAWIEC MEZKI**, mieszka-
jący przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1379,
przeniósł swoje mieszkanie na róg ulicy Chmielnej i Zielnej,
w domu Tomaszewskiego pod Nr 1423, na 1m piętrze od frontu;
i jak dawniej tak i teraz przyjmuje wszelkie obstalunki i wykony-
wa je na czas wyznaczony, po cenach jak najumiarkowańszych;
tudzież wszelkie plamy wywabiać podejmuje się. — Michał Za-
wadzki, Krawiec Mezki.

Do mającej założyć się na prowincji wielkiej Fabryki **MY-
DEA** i **ŚWIEC**, potrzebny jest **ADMINISTRATOR**, któryby
był zarazem wykwalifikowanym **MYDLARZEM**, posiadającym kan-
cję około rs. 2250. Tenże może być przypuszczony do współki.
Interesent zgłosi się do domu pod Nr 2424 przy ulicy Nowolip-
ie, gdzie w oficynie na piętrze po lewej stronie, codziennie od
godz: 2giej do 5tej po południu, może powziąć blższą wia-
domość w tym przedmiocie. — Tamże zgłosić się zechee **GORZE-
LANY**, opatrzony w dobre świadectwa.

APTEKA wraz z **DOMEM**, **OGRODEM** i Zabudowa-
niami Gospodarskimi, w najlepszym stanie, w mieście mają-
cym przeszło 3,000 ludności, i przy którym licznie są Fabryki
czyniąca dochodu rocznie rs. 1,350, jest do sprzedania pod ko-
rzystnymi i dogodnymi warunkami. Wiadomość w Handlu Win-
i Korzeni P. Rejch, przy ulicy Granicznej N° 968.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 4/16 Sierpnia r. b. o godz: 12 w południe,
odbędzie się w Biurze Banku licytacja, na sprzedaż **NIERUCHO-
MOSCI** w Nowem-Mieście nad Pileją, Nrem 88 oznaczonej. Va-
dium wynosi rsr. 75; licytacja rozpocznie się od rs. 600; połowa
szacunku pozostawiona będzie przy gruncie, druga zaraz zaspo-
kojąca być winna. Blższe warunki są do przejrzienia w Kancel-
lacji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nie-
ruchomość okazana być może. — Za Prezesa, Rzeczywisty Rad-
ca Stanu, B. Niepokojczycki. Naczelnik Kancelarji, Radca Dwo-
ru, *Lubkowski.*

W tych dniach Pan **J. R. z Plocka**, złożył w Redakcji *Kurjera* kopję autentyczną *dyplomu*, mocą którego, Adamowi i Franciszkowi *de Biberstein Trembińskim*, nadany został tytuł *Hrabiowski* przez N. Cesarza *Austriackiego Józefa II*, pod d. 2 Czerwca 1783 r.; który to *dyplom* w aktach *Lwowskich* d. 9 Sierp: 1783 w tomie III karta 234 *intabulowany*, a dnia tegoż w tomie VI, karta 60 Nr 1 *ingrossowany* i *prnotowany* został; kopję tę odebrać może właściciel, ofiarując co łaska, dla biednego *sierotki* na *Lesznie Felixa Gnus*.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU J. DAWIDSOHN,

przy ulicy Senatorskiej obok handlu W. Dobrycza.
Po ukończeniu ciągnięcia 5tej klasy 81szej Loterji, wygrano w Ogóle w moim Kantorze przeszło rubli srebrem **15,000**. — Losów kupnych nowych całych i częściowych do 1szej klasy 82ej Loterji, w moim Kantorze dostać można. Osobom zaś na prowincji zamieszkałym, a chcącym szczęścia w moim Kantorze probować, korespondencje jak najakuratniej zapewniam.

DYREKTOR ZAKŁADÓW

Młyna Parowego.

Gdy Zarząd ogólny **MLYNA PAROWEGO** na **SOLCU**, jako też i innych Zakładów przy nim urządzonych, **LĄCZNIE z FABRYKĄ POWOZÓW PÓCZTOWYCH**, został mi po tradycji takowych na rzecz Banku Polskiego powierzony. Zatem uważam za obowiązek uprzedzić Szanowną handlującą Publiczność, że tylko wszelkie zapotrzebowania dla tychże Zakładów, za mojem wydanem być mogą Assygncjami, i że tylko za zwrotem tychże przy dołączeniu rachunku, w ciągu każdego miesiąca wypłaty w Kasie Młyna Parowego, do rąk interesentów bezwzględnie skutecznymi zostaną. — Warszawa d. 25 Lipca 1853 r. — *Laessig.*

Potrzeba dwóch **MECHANIKÓW**, zdolnych do zakładów fabrycznych, którzyby nie tylko prowadzić maszynami parowemi, ale nadto w razie potrzeby, ustawić nowe mogli. Posiadający dostateczną kwalifikację w tym względzie, zechcą się zgłosić jak najspieszniej osobiście lub przez korespondencję (franco), do Kantoru Przemysłowo-Komisowego, **H. Orłowski et Komp.**; przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, gdzie o bliższych warunkach poinformowani zostaną. — Tamże dowiedzieć się można o rodawitym **FRANCUZIE** i o **METRZE** muzyki.

Jeżeliby który z Szanownych Obywateli Królestwa P., miał jakowe **SUMMY**, w Depozytach Sądowych w Galicji lub też w W. Księstwie Poznańskim złożone, tedy za udowodnieniem swych pretensji i okazaniem swych praw, oraz za odstąpieniem umówionego procentu, może mieć swoją należytość natychmiast tu w Warszawie wypłaconą. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1272, u Rządcy domu P. Edwarda Watson.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż Handel Hurtowy Towarów Rolonjalnych, eksystujący pod Nr 1334a, przy ulicy Śró-Rzyzkiej, zaopatrzył się w świeży transport znanego już i tyle pożądanego, prawdziwego **PLÓTNA IRLANDZKIEGO**, które sprzedaje się w całych i pół sztukach o 74 i 37, po cenie od rubli sr. 27 do rs. 90.

Również **WYPRZEDAJE** się z zapasu **FORNIERÓW** mahońowych zagranicznych, jakoteż obrusów na 6 lub 24 osób, i **CHUSTEK** batystowych damskich.



NIERUCHOMOŚĆ miejska, w mieście Raciążu, Peie Mławskim, Gub: Plockiej, pod Nr 4tym sytuowana, składająca się z kamienicy, gruntu ornych, znacznych łąk, lasów wspólnych z miastem, pastewników, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość poznać można we wsi Winnicy, Peie Pułtuskim, Gubernji Plockiej.

Donosimy niniejszem uprzejmie Szanownej Publiczności, że oprócz dotychczas istniejącego Składu Sukna i modnych towarów męzkich, założyliśmy jeszcze Handel: **PLÓTNA, BIELIZNY** Stołowej, jakoteż **BIELIZNY** Gotowej, w spółce z Panem **ROMANEM OBERFELDEM**, pod firmą:

B. STERN I SPÓŁKA,

w kamienicy narożnej, przy ulicy tak nazwanej *Junkern* i *Schlosstrasse*, obok Cukierni *P. Periniego*. — Wiadomości *P. Oberfelda*, w zakresie kupieckim, osobiście zaś w przedmiotach dotyczących handlu płóciennego, jakoteż dostateczne zasoby, pozwalają nam się spodziewać, iż tak doborem jak rozmaitością towarów, wszelkim życzeniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić będziemy mogli. Skład nasz będzie zawsze zaopatrzony jak najobficiej w **PLÓTNA Holenderskie, Irlandzkie i Śląskie**, dalej w **BIELIZNĘ gotową i stołową**, jakoteż w **CHUSTRI płócienne i batystowe**. — Polecenia na całkowite wyprawy przyjmujemy każdego czasu, zareczając, że w wyborze tychże, zastosujemy się do najnowszych wzorów paryzkich. Ceny w składzie naszym będą zawsze jak najumiarkowane, lecz stałe. — Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, upraszamy jak najuprzejmiej, aby nas swemi poleceniami zaszczycać raczyła; z naszej zaś strony zareczamy, iż będzie gorliwym naszym staraniem, aby życzenia Szanownej Publiczności zaspokoić rzetelnie pod każdym względem. — *B. Stern i Spółka*, w *Wrocławiu* 1853 r.

Zwracając uwagę na powyższy okólnik, ośmielam się i ja polecić Szanownej Publiczności, poehlebając sobie, że mnie swem zaufaniem, jakim się przez cały ciąg sześcioletniego mego pobytu w składzie *P. Schlesingera* chlubiłem, i teraz w mym samodzielnym zawodzie, również łaskawie zaszczycać będzie. Z mojej zaś strony dołożę wszelkiego starania, aby życzenia Szanownej Publiczności, jak najrzetelniej zadowolić. — *Roman Oberfeld.*

LAKIERY FRANCUZKIE

DO FORM CURROWYCH,
INDIGO CARMIN EN PATE

DLA FABRYK CURRU,

nadeszły do

SKŁADU GŁÓWNEGO FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE

Ulica Miodowa N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Teżże Skład otrzymał w tych dniach wprost z Londynu słynne **LAKIERY ANGIELSKIE** do Powozów, które sprzedaje w oryginalnych naczyńach, jako też na funty.

Mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, iż sprowadziłem się już do m. *Siedlec*, i mieszkam w domu *W. Budziszewskiego*, przy ulicy *Prospektowej*. — *Józef Domaszewski*, Lekarz wołno-praktykujący.

Czytniacz zadość życzeniom PP. Obywateli z okolic *Kalisza*, mam zaszczyt donieść, iż handel mój ciągle zaopatrzony jest w **FARBY OLEJNE, LAKIERY, ulepszone MASY** woskowe do Podłóg, z powszechnie znanej Fabryki Pana **J. A. Krausse** w *Warszawie*, i takowe sprzedaje po cenach stałych w paczkach i naczyńach, opatrzonych firmą, pieczęcią, oraz przepisem użycia, jak również przyjmuje obstalunki. *H. Hurtig*, w *Kaliszu*.

Kto ma w Cesarstwie lub Królestwie, do sprzedania lub wydzierżawienia **RECZNA FABRYKĘ PAPIERU**, w dobrym stanie i położeniu, gdzie dostateczna ilość wody znajduje się; zechce pod adresem: „*Xiegaruła Maurycego Orgelbranda*, w *Wilnie*,” nadesłać dokładny opis Fabryki i warunki sprzedaży lub dzierżawy.

Cztery **KONIE** przybyłe z drogi, silne i zdadne do pracy, są do sprzedania. Wiadomość w hotelu *Litewskim*, pod Nr 28.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu do 8go Października, **LOKAL** na dole, wygodny, schyby, składający się z 3ch Pokoiók, Kuchni, Piwnicy, Drwalni i Góry wspólnej, za cenę najprzystępniejszą; — zarazem jest do sprzedania, Kanapa palisandrowa i 6 Rzesel w najświetszym fasonie, Lustro ekranowe duże, i inne rzeczy, przy ulicy Nowy-Swiat w domu W. Bothe Nr 1298, w dziedzinie na dole po lewej ręce.

Po zwiniętym handlu N. S. Brüner et C^o przy ulicy Nowiniarskiej, pozostałe jeszcze do sprzedaży przedmioty dla **SIODLARZY**, to jest: Skóry świnięskie, Trenzle, Munsztuki, Strzemiona i Sprzączki w dobrym gatunku, które dla dogodności kupujących, przeniesione zostały do handlu tegoż, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, i tam za niższą cenę nabyć można.

KOŁNIERZ i **MANKIETY** do mundurów Urzędniczych, są do zbycia za mierną cenę. Wiadomość prowadzić można u P. Toniakiewicza Krawca, w domu W. Cyprysińskiego, przy ulicy Długiej.


☞ Potrzebna jest **GUVERNANTKA** znająca doładnie język francuzki i niemiecki; osoba mogąca się odwołać co do swych zdolności i postępowania na wiarogodne świadectwa, może znaleźć miejsce od 1go przyszłego miesiąca. Wiadomość w domu W. Bersohna Nro 795, druga brama, na 1m piętrze.

W dniu 17 (29) b. m. i. r., o godzinie 5tej z południa w Wydziale III Trybunału Cywilnego tutejszego, przed W. Komosińskim, Sędzią Delegowanym, odbędzie się w drodze działów, sprzedaż przez publiczną licytację, Nieruchomości tu w Warszawie pod Nr 1390b, przy ulicy Marszałkowskiej położonej; licytacja zacznie się od summy rs. 4,723 k. 98½. Warunki przejrzeć można u podpisanego pod Nr 1776b, lub w Kancelarii Pisarza Trybunału. — Teodor Łącki, Patron.


Uzdantiony i doświadczony **OGRODNIK**, który się dotychczas najwięcej zakładaniem nowych ogrodów zajmował, do których także piękne i gustowne rysunki sam wykonywał, życzy od S. Michała r. b. przyjąć obowiązek do założenia nowego, lub też w już ukończonym ogrodzie. Bliższa wiadomość jest do przejrzania u Pana Strömfelda Lekarza Powiatu w Rońskich, jako też u P. Hozera Ogrodnika w Saskim Ogrodzie w Warszawie. Tenże zarekomendowany zostanie oprócz tego, jeszcze przez jego terażniejsze Państwo.

Sześć **POKOI** z Balkonem, Kuchnią ang., Stajnią, Wozownią, lub bez, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 1281 przy ulicy Nowy-Swiat, obok Sali Ochrony, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b.

Zgubione w Ogrodzie Krasińskich, na wodach, **BRELOKI** od zegarka, Właściciel za udowodnieniem, odebrać może przy ulicy Długiej na Lasockiem. Wiadomość u Rządcy domu.

 Potrzebny jest kapitał na Ner Domu w okolicach handlowych Rub. sr. 1,500, bez pośrednictwa osoby trzeciej. Wiadomość w Handlu Win i korenzi F. Grabowskiego, przy ulicy Granicznej pod Numerem 967.

Na zasadzie wyroku Praesidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z d. 16/28 Maja r. b., odbędzie się przed podpisanym Rejentem, w d. 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godz. 4½ po południu, we dworze wsi Czyste pod Warszawą położonej, licytacja Ruchomości spadkowych po Julianie z Biernackich Biernackiej pozostałych. W terminie ogłoszenia i dni następnych, sprzedanemi będą: Meble, Sprząty, Garderoba, Bielizna, i różne Kosztowności. — M. Zieliński, Rejent.

 **APTEKA** w dobrym stanie, wraz z **DOMEM** parterowym, massyw mурowanym, zabudowaniem, ogrodem owocowym, jest do sprzedania z wolnej ręki, w mieście Tarnogrodzie, Powiecie Zamojskim,

Guverni Lubelskiej. Bliższą wiadomość powziąć można od Właścicieli listownie franko, lub też w Warszawie u Wgo *Spies* Materjalisty Aptecznego, obok Kościół PP. Kanoniczek, na placu Ratuszowym. — B. Rzeczniovska, Właścicielka Apteki.



BILLARDY dwa, najnowszego fasonu, jeden mahoniowy, a drugi palisandrowy, są do sprzedania z wszelkimi rekvizytami. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 230, u Właściciela.

SKLEP UBOGICH w KIELCACH. Sprzedaje ciągle po cenach stałych: **FARBY OLEJNE, LAKIERY**, ulepszone **Massy** do Podłóg, i t. p.; Wyroby z Patentowanej Fabryki P. J. A. KRAUSSE w Warszawie; a w obecnej porze, także Sklep otrzymał znaczny zapas takowych, jak niemniej doskonałych **Pędzli** z Fabryki J. Fejsta; o czem na przyjemność Szanownych Obywateli w okolicy zamieszkałych zawiadomic.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że zakład mój **SIODLARSKI**, exystujący przy ulicy Długiej pod Nr 489 w domu W. Górskiego, przeprowadzony został do domu W. Zeidlerera przy ulicy Miodowej pod Nr 482, obok kupca Zweigbauera, przyjmując wszelkie obstalunki, robotę Siodlarską, które jak najakuratniej wypełniane będą, polecam się Szanownej Publiczności swojemui względami. — G. Schlösser.

Matiński **KRAWIEC** Damski, przeniósł swe mieszkanie z Nru 396 pod Nr 411 na Krakow-Przedm.; który poleca się dostojnym osobom, łaskawej pamięci, i o wykonaniu troskliwej roboty zaręcza, za cenę dość umiarkowaną.

Dwa duże **POKOJE** od frontu, na przynypalnej ulicy; oraz Kuchnia, Góra i Piwnica, są do wynajęcia od Świętego Michała, dla wdowy lub małżeństwa bez dzieci, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość w Składzie Papieru J. Rakocy, w domu W. Brukowej Nro 473b.

Dnia 22 b. m. jadąc z Cytadeli na ulicę Dzika do domu Blumberga, zgubiono **PUDEŁKO** do robót damskich, sałjanowe, koloru wiśniowego, w którym znajdowały się Nożyeczki, Haft angielski, Kamień karniolowy, i wiele innych drobnych rzeczy. Łaskawo Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą rs. 2.

☞ Weszła Sobotę, zginęła **SUCZKA** charczka angielska, koloru żółto-piaskowego, nóżki do kostek białe, szyja, czoło i koniec ogona także białe. Uprasza się uprzejmie o oddanie takowej za nagrodą, pod Nr 391 przy ulicy Krakow-Przedm., w domu PP. Wizytek.

☞ W dniu 20 b. m., zginął na ulicy Krochmalnej **PIESEK** z wyżełków angielskich, z odmianami czarne z białem; uprasza się o oddanie go pod Nr 1013b, na 2gic piętro do PP. Dąbrowskich, za nagroda.

☞ U Feldfebla 4ej lekkiej baterji, 5ej Artylleryjskiej brygady, jest do sprzedania **PUDEŁ** 8-miesięczny, umiejący warować, aptortować tak z wody jak na łądzie, i zdejmować ciepło, czyli czapki.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe stopni 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 6.
TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Mąż i Żona. Matenieprzymość*.

J. K. *Hruzik* Artysta malarz, mieszka przy ulicy Miodowej, w domu XX. Bazylianów na 1m piętrze.

W nowo urządzonym Lokalu przy rogu ulicy Bielańskiej i Tymskiej pod Nr 601, w Zajeździe, otworzony został **ZAKŁAD** wszelkiego jedzenia, jako to: Śniadań, Obiadów, Rolaćji i Porejji; przytem Napojów tak zimnych jako i gorących, dostać można po cenach niższych; oraz **BILLARD** w najświetszym fasonie jak najlepiej urządzony, z fabryki Ferdyn. Trochel. Przewo Szan: Amatorów i Zaawcy, raczą się przekonac o właściwym doniesieniu. Właściciel tego Zakładu będzie się starał, tak dobrimi Potrawami jak i Napojami, zjednać sobie względy Szano: Gości.